MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 4 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

FRANKFURT, po niemiecku, 2.VI. godz.19.45.
Kurt Lange, wice-prezydent Banku Rzeszy, wygłosił długą
pogadankę na temat warunków ekonomicznych w Związku Sowieckim.
Poruszając sprawę rabunkowego gospodarstwa państwowego wobec
rolnictwa, mówca maluje obraz ekonomii europejskiej w razie So-
wieckiego zwycięstwa. Stwierdza on, że Sowiety niewątpliwie używa-
łyby wobec narodów podbitych metod jeszcze bezwzględniejszych,
niż te, które stosowano były wobec samych Rosjan. Jako przykład
mówca podaje Polskę i stwierdza m.inn. : " Kiedy po upadku Polski
Sowiety okupowały część tego kraju, ludność wezwana została do
wymiany polskich banknotów. Wygląda to bardzo po chrześcijańsku,
lecz wybieg polegał na tem, że termin wymiany był tak krótki, iż
właściwie żadna wymiana banknotów się nie odbyła. Ponieważ w daw-
nej Polsce banknoty odgrywały wielką rolę, duża część ludności
pozostała nagle bez grosza. W przeciwieństwie do tych metod myśmy
wymienili wszystkie środki płatnicze w drodze normalnej, kiedy
okupowaliśmy Polskę i wszystkie inne kraje, przyczem kurs wymia-
ny naogół odpowiadał stosunkowi siły kupna danej waluty. "
Znane czasopismo angielskie "Spectator" z 5-go grudnia
1941 r. opublikowało artykuł p.H.N.Guy, b.naczelnego inżyniera
firmy Metropolitan Vickers, który znał Rosję z licznych swych pod-
róży. Guy stwierdza, że siłę oporu rosyjskiego przypisać należy
wyłącznie niepodobieństwu zawarcia negocjowanego pokoju, a to
ze względu na to, że rząd rosyjski, a szczególnie OGPU składa się
z Żydów, którzy boją się losu, jaki ich czeka od Niemców. Guy prze-
powiada Żydom za kulisami rządu sowieckiego straszliwy koniec -
lecz czyż możnaby wyobrazić sobie koniec straszniejszy niż los
10.000 polskich oficerów w Katyni, zgotowany przez Żydów OGPU ?

ZEESEN, po niemiecku, 2.VI. godz.18.15.
Bukaresztеńska gazeta Curentul w artykule "Od Piotra Wiel-
kiego do Stalina" stwierdza, że żądania sowieckie wobec Polski
a szczególnie wobec plan federacyjnych Benesza dowodzi iż Sta-
lin jest godnym następcą i kontynuatorem polityki Piotra Wielkiego.
Gazeta stwierdza również, że nastawienie Stalina wobec Rumunii
jest analogiczne ponieważ Stalin, zdaniem prasy szwajcarskiej
uważa Rumunię za państwo niezdolne do niezależnego istnienia.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 4.VI. godz.09.05.
Z Rzymu : wiele oznak wskazuje na to, że Watykan i po
rozwiązaniu Kominternu nie widzi żadnych szans na jakiekolwiek
przemiany w polityce wewnętrznej lub zagranicznej Rosji Sowieckiej,
przemiany, któreby Stolicy Apostolskiej umożliwiły nawiązanie
jakichkolwiek bądź stosunków ze Związkiem Sowieckim. Wszystkie
zaobserwowane oznaki, świadczą natomiast o tem, że dotychczasowe
próby Anglii i Ameryki do stworzenia nastroju na rzecz ugody między

kościołem katolickim a Sowietami natrafiają na opór Watykanu, objawiający się różnymi manifestacjami. Pierwszą manifestacją tego rodzaju była nominacja tymczasowego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie gen.Sikorskiego w osobie Godfrey'a. Nominacji tej przypisuje się oficjalny charakter antysowiecki, ponieważ nastąpiła ona bezpośrednio po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Moskwą a Sikorskim i to po okresie trzech i pół lat, w ciągu których Watykan nie uważał za wskazane przedsięwziąć cokolwiek w tej sprawie. Niemiej też oświadczenie Papieża w środę o narodzie polskim uważane jest za wyraźne wzięcie strony rządu polskiego przeciwko Moskwie, ponieważ oświadczenie to przypada w chwili silnego napięcia między Moskwą a rządem polskim. Ma się przy tym wrażenie, że Watykan działał pod wrażeniem mordorstwa masowego w Katyni tem bardziej, że Stolica Apostolska poinformowana była o wynikach dochodzenia międzynarodowej komisji lekarskiej zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio w drodze przez duchowieństwo polskie.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku,3.VI. godz.20.55. Po potwornych pacyfikacjach w Hrubieszowskim, Lubelskim, Zamojskim przyszła kolej obecnie na Kieleckie i Radomskie, gdzie krwawi kaci hitlerowcy dopuszczają się niesłychanych w dziejach zbrodni. Normalnym zdarzeniem stało się, że oddział hitlerowskich bandytów otacza wieś, która uważana jest za nielojalną, wyciąga z domów nietylko mężczyzn, lecz całe rodziny, zabijając większą ich część i puszczając z dymem całe wsie. Stosują więc Niemcy metody, wypróbowane w pasie granicznym na ludności białoruskiej, a częściowo w różnych miasteczkach na ludności żydowskiej. Rodacy włościjanie ! Jeżeli nie chcecie podzielić losu Białorusinów i Żydów Polska wam mówi : samoobrona jest jedynym skutecznym sposobem, jedyną drogą ratunku. Zakładajcie więc natychmiast komórki organizacji samoobrony, nie czekając aż ekspedycje karne przybędą pod waszą wioskę. Organizujcie się zawczasu, a tam, gdzie daje się nawiązać łączność z oddziałami partyzanckimi, uchodźcie do lasów, wstępujcie do tych oddziałów, które są mścicielami za waszą krzywdę. Gdziekolwiek spotkanie mniejszą grupę Niemców, nie czekajcie, aż na was napadnie, a napadajcie sami.

Godz.23.00. Na frontach panuje cisza, cisza która nie powinna nas zmylić. Mówi się często o ciszy przed burzą, a i obecnie wiele jest oznak, świadczących o tem, że wielkie zjednoczone siły antyhitlerowskie przygotowują się do zadania śmiertelnego ciosu. Rozmowy Churchilla z Rooseveltem, oraz korespondencja Roosevelta ze Stalinem jest niewątpliwie taką oznaką.

Biją fale o brzegi Pomorza, fale Bałtyku o brzegi odwiecznej polskiej ziemi. A na wybrzeżu tym rozpostarł się i panoszy się wróg, potomek katów krzyżowych nazwał naszą Gdynię Goethenhafen. Wróg ruguje tam wszystko co polskie. Nikt nie pozna nazw miast, nazw szwabskich, nadanych naszemu Starogardowi, Toruniowi, Bydgoszczy, Grudziądzowi. W portach naszych panoszą się niemieckie statki i okręty, aby pokazać światu, że morze i ziemia są Volkdeutsche. Ziemie te i dostęp do naszego skrawka Bałtyku były objektem zachłanności niemieckiej w ciągu wieków. Drogą tą szedł zakon krzyżacki, drogą tą szło mieszczaństwo niemieckie, które pod znakiem Hanzy przenikało miasta polskie i panoszyło się jak karaluchy, drogą tą poszedł elektor brandenburski, Fryderyk II. Walczyliśmy z tym plugawym robactwem za czasów Bolesława Krzywoustego, za

czasów Jagiełły, - lecz nie wykorzystano zwycięstwa Grunwaldzkie-
go, ojczyzna nasza mogła wówczas stać się krajem morskim, gdyby
nie możnowładcy polscy, którzy myśleli tylko o zdobyciu ziem
wschodnich. Już Władysław Warneńczyk oprzeć się nie mógł o Bałtyk,
bo prowadził najazdy na wschód i południe. Jan Kazimierz i jego
następcy wciąż powtarzali ten sam fatalny błąd. A następcami
tych polskich królów były nasze rodzime Rydze i Becki - marzyli
wciąż o awanturniczych pochodach na wschód, grozili marszami na
Kowno, a jeżeli nawet parli przy jakejś okazji na zachód, to
nie przeciw Niemcom, a przeciw bratniemu narodowi czeskiemu,
któremu odebrali Zaolzie. Myśleliśmy i wierzyliśmy, że nie znaj-
dzie się obecnie wśród Polaków nikt, ktoby nie wyciągnął z tych
licznych błędów dziejowych jednego słusznego wniosku. Lecz rząd
emigracyjny znów popadł w te same błędy, znów zamiast zaboru
Bałtyku myśli o Białorusi, Litwie i Ukrainie. Naród nasz wie, że
ta polityka nietylko nie jest walką o dostęp do morza, ale że
jest równocześnie polityką samobójczą, polityką skierowaną prze-
ciwko odzyskaniu wolności. Nikt się nie oprze dziejowej nieomyl-
nej logice. Tysiącletnia historja naszego narodu uczy nas, że
tylko dostęp do Bałtyku zapewnić nam może świetność i potęgę.
Nadchodzą wiadomości o tworzeniu nowych obozów koncentra-
cyjnych przez Niemców. Prace przygotowawcze są w toku w różnych
miejscowościach m.inn. w Brzezie, Bełchatowie i Łowiczu. Mało im
jest Majdanka i Oświęcimia dla więzienia narodu polskiego ! Spe-
cjalne komisje Gestapo objeżdżają tereny wybrane, zwożą wagonami
drut kolczasty, za którym siedzieć będzie młodzież i inteligencja
polska, która ośmieli się oprzeć rozkazom oprawców. Oto jest twór-
cza praca Niemców na naszej ziemi. A przytem naiwnie chcieliby
ugłaskać jednocześnie naród nasz różnymi bujdami o wyzwoleniu,
o ratowaniu nas przed niebezpieczeństwem bolszewickim. Dziękujemy
za takich oswobodzicieli i obrońców. Jednem zadaniem chwili jest
czynna walka z niemieckimi katami.
Niemiecki minister komunikacji Dorpmüller oświadczył,
że cała Ostbahn włączona ma być do kolei Rzeszy. Jest to jeszcze
dalej idące zglajchszaltowanie całego systemu komunikacyjnego na
wschodzie. Już obecnie kolejarze polscy podlegali nader surowej
dyscyplinie, za byle przewinienie potrącano im dużą część płacy,
używano wszelkich środków, aby zmusić ich do pracy dla hitlerow-
skiej machiny wojennej. Ale mimo srogiej kontroli Gestapo kolejarze
nasi nie zapomnieli nawet na chwilę, że są synami narodu polskiego.
Tysiącem sposobów, częstokroć niezwykle genialnych, usiłowali
pokrzyżować plany zaborców. Ni stąd ni zowąd tworzą się na drogach
zatory. Tu zawodzą hamulce, tam znów sygnalizacja ; nieraz wojskowe
transporty, których odjazdy strzeżone były przez wywiad niemiecki,
dostrzegane są naraz przez sojusznicze lotnictwo. Bez żadnego powodu
wybucha jakiś magazyn, psują się parowozy, nie dochodzą na czas
części wymienne - oto jak pracowali polscy kolejarze, zatrudnieni
na Ostbahn. Możemy zapewnić pana Dorpmüllera i jego godnych
zastępców w Warszawie i Krakowie, że choćby stosował zarządzenia
jaknajostrzejsze, choćby otoczył naszych kolejarzy dziesiątkami
tysięcy szpiclów, zawsze się znajdzie sposób na ich sposoby, zawsze
wiedzieć będą i pamiętać kolejarze polscy, że transport jest naj-
czulszym nerwem w organiźmie Hitlera ; dołożą oni wszelkich sta-
rań, aby nadal służyć wiernie ojczyźnie i przyśpieszyć nieuniknie-
ną klęskę hitleryzmu.

KAIR, po polsku, 3.VI. godz.18.15.
Wydział Oświaty armii polskiej na Środkowym Wschodzie ogłosił konkurs na najlepiej napisane wspomnienia z lat 1939-1943 w szeregach armii polskiej. Termin składania rękopisów w końcu lipca 1943 r.

BEJRUT, po polsku, 3.VI. godz.18.45.
Po przyjeździe do Badgadu gen.Sikorski powitany został na lotnisku przez gen.Andersa i biskupa polowego Gawlinę oraz przez przedstawicieli Iraku.

U w a g a: dotyczące Polski patrz również Moskwa po rosyjsku, godz.17.15. oraz Alpen po hiszpańsku godz.22.30.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

RZYM, po włosku, 3.VI. godz.14.45.
Watykański korespondent gazety "Arriba" zaprzecza pogłoskom pochodzenia amerykańskiego, jakoby Watykan miał zamiar nawiązać stosunki dyplomatyczne z ZSSR. Korespondent dodaje, że niema powodu spodziewać się jakiejkolwiek zmiany w obecnej postawie Watykanu.

MOSKWA, po rosyjsku, 3.VI. godz.17.15.
Jak donoszą "Izwiestja" drugi tom "Historii Ukrainy" wyszedł obecnie z pod prasy i obejmuje okres od 1654 do 1860 r. Całość dzieła obejmować ma 4 tomy. Dzieło ujawni bohaterską walkę wieczystą narodu ukraińskiego z jarzmem społecznym i narodowym, walkę prowadzoną o ponowne zjednoczenie całego narodu ukraińskiego i o związek z bratnim narodem rosyjskim tej samej krwi.

KOLONIA, po niemiecku, 3.VI. godz.20.00.
Sekretarz brytyjskiej partii pracy, oświadczył, że postawa partii wobec komunistów wyraźnie odzwierciadlona jest rezolucją egzekutywy partyjnej, która odrzuciła wniosek komunistów o połączenie pomimo rzekomego rozwiązania III-ej międzynarodówki. Sekretarz dodał, że nawet i wyjaśnienia dane przez Stalina w jego liście do Reutera, nie zmieniają bynajmniej postawy partii pracy.

ALPEN, po hiszpańsku, 3.VI. godz.22.30.
Pogadanka na temat emigrantów żydowskich w Hiszpanii. Rozgłośnia stwierdza, że ciekawe byłoby dochodzenie urzędowe, zajmujące się badaniem działalności niezliczonych emigrantów żydowskich w Madrycie, Barcelonie i innych miastach hiszpańskich. Prowadzą oni bowiem życie bardzo wykwintne, ale nie posiadają żadnych oficjalnych źródeł zarobkowania. Jak szczury uciekali oni z Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i innych krajów, okupowanych obecnie przez Niemcy. Dochodzenie takie napotkałoby jednak na trudności, ponieważ całe to międzynarodowe żydowstwo znajduje się pod opieką ambasady brytyjskiej i St.Zjednoczonych.

ZEESEN, po rosyjsku, 3.VI. godz.15.45.
Minister produkcji wojennej przedstawił Hitlerowi wyczerpujące sprawozdanie, z którego wynika, że produkcja broni i amunicji w ubiegłym okresie, była wyższa niż kiedykolwiek przedtem

Sojusznicy Chin nie mogą znaleźć rozwiązania w sprawie zaopatrzenia Chin w broń i amunicję. Najłatwiej byłoby dostarczyć broń i amunicję z Rosji, lecz bolszowicy sami potrzebują pomocy, nic więc Chinom posłać nie mogą. Rozważana jest możliwość zaopatrywania Chin przez Kamczatkę z Ameryki, lecz większość rzeczoznawców wypowiada się przeciw temu projektowi, uważając go za nierealny. Tak więc Chiny w dalszym ciągu pozostawione są przez swych możnych sojuszników na pastwę losu.

Godz.17.45.
W myśl dekretu ministra dla ziem wschodnich należy wszelkimi sposobami podtrzymywać i rozpowszechniać instytucję własności prywatnej na roli. Od dnia dzisiejszego ziemia staje się własnością prywatną osób zdolnych do uprawiania jej, a to w ramach obowiązującego dziś ustawodawstwa.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po rosyjsku, 3.VI. godz.17.30.
Pogadanka członka sowieckiej akademii nauk, poświęcona pamięci prof.Timirjaziewa, specjalisty chemii rolniczej.

Godz.17.45.
Pułkownik gwardii Sorokin, pogadanka p.t." Komuniści na froncie są przykładem bohaterstwa i nieustraszonia ".

Po polsku, 3.VI . godz.16.45., 18.30, 20.15.
Komunikaty RBI.
Ożywiona działalność lotnictwa sowieckiego.
Wiadomości ze świata.

KAIR, po polsku, 3.VI. godz.18.15.
Fala terroru przygotowuje się obecnie w Danii. Niemcy podobno posiadają listę, obejmującą 150.000 Duńczyków, którzy mają być wkrótce wywiezioni z samej tylko Kopenhagi.